

Wyniar Sabina.
ul. Okólna 33/15
62-510 Konin

II/2356

31/13069

Konin 6.02.1990r.

ARCH. - RYKUNIA Stronowy Pamięć.

Osmielona programem z 31.01 b.r. przesyłam fotokopie zawiadzeń o pracy mego męża Jana Wyniara w kopalni węgla w okolicy Kramodomu oraz rysunki wykonane za tak zwanej sierzej pamięci w parę dni po opuszczeniu tego oboru. Chociaż w jakimś stopniu będą one pomocą w redagowaniu przez Pana programu. Z wielu opowiadań mego zmarłego przed rokiem męża - między innymi utkwiły mi w pamięci dwa.

Jedno o młodej Polce, ale nie jedynej zatrudnionej w kopalni pod ziemią, kobiecie. Praca którą wykonywała polegała na ładowaniu worków na wózki, co było ponad jej wątłe siły. Współwięźniowie litujący się nad „mizetotą” pomagali w wykonywaniu przez nią z.z.w. normy, od której walerioma była codzienna porcja żywności. Żeby było sprawiedliwie - codziennie inna grupa „górników” brała ją pod swoją opiekę /czego konwojenci zdawali się nie zauważać/ co przy ogólnym wycieńczeniu i głodzie oraz obowiązujących wszystkich normach - było z ich strony dowodem wielkiego zespolenia w biedzie, chociaż i w tym oborze zdarzały się kadzienie chleba.

Dругие o buncie. Choć samo przed zejściem więźniów do kopalni, oficer polityczny ogłosił radośnie nowinę:

wzoraj w uznaniu zasług woźra i.t.d. Josefa Stalina został on
(Malin) mianowany generalisimumem. W zwiepku z tym oni
z dodatkiem odpowiednich epitetów muszą wydobyć dodatkowe
fony wroga dla uczczenia tego wydarzenia.

Zaskoczenie było ogromne, ale po zejściu pod ziemię uświadili, że
bez względu na konsekwencje nie tylko nie zwiększą wydobywania
ale wogóle nie podejmą pracy. Byli tak zdeperowani, że gotowi
nawet śmierci. Gdy nie odniosły skutku perwarze, groźby starmi-
ków, zjawili się politycy osiwiadczając, że jeśli nie zaprzestana
buntu-żołnierze będą do nich strzelać jak do proów.

Odpowiedzieli - niech strzelają. Nie zmieniły sytuacji dobre
groźby poparte kolbami karabinów. I narazem życia
wytowali do końca szybko. I odriwo nie było żadnego
sejresy (rok 1945) pora zniknięciem z horyzontu oboru ko-
gos z kierownictwa kopalni. Opisałam z grubszą tylko
dwa wydarzenia z milionów, które mają w pamięci ci,
którzy je przeryli w różnych oborach.

Może i do Pana napisze jeszcze ktoś z tego oboru
o którym wyżej wspominałam, ktoś kto miał przeży-
ć i wrócić do swoich tak jak mój mąż.

Łączę życzenia wytrwałości
w prowadzeniu Prus programu

Sabina Cwynar

Konin ul. Okólna 33/15

5
2



Zemladonca kopalni



"autoportret"

НКВД СССР

УДОСТОВЕРЕНИЕ

Идентификационный документ

№ 10: 01.01.1945

10: 01.01.1945

№ 13398

Выдано Швиначу Швану
Швановичу

в том, что он содержится в ИТЛ

№ 0340 ИТЛ НКВД с 11 апреля 1945 по 30 мая 1945 года
был в распоряжении и следует к постоянному месту житель-
ства

Гр-н Шванер Ч. И. обеспечен на проезд по ж.д. от ст. Ворошиловград
ст. Краснодон проездом с проездным билетом № 1 за 1
родово-пассажирский на путь следования на " " суток.

Проверено
И. А. Давыдов
Д. О. [Signature]
Правления НКВД
Краснодон

пути следствия режиссуры - не имеет

Начальник следственной группы НКВД СССР
ПОЛКОВНИК (КОЛОСУНИН).

10.01.1945 г. № 1565 Гор. Краснодон, Ворошиловгр. обл.
№ 121-500



режисје до копални

Куроване глави ртаци - на земи

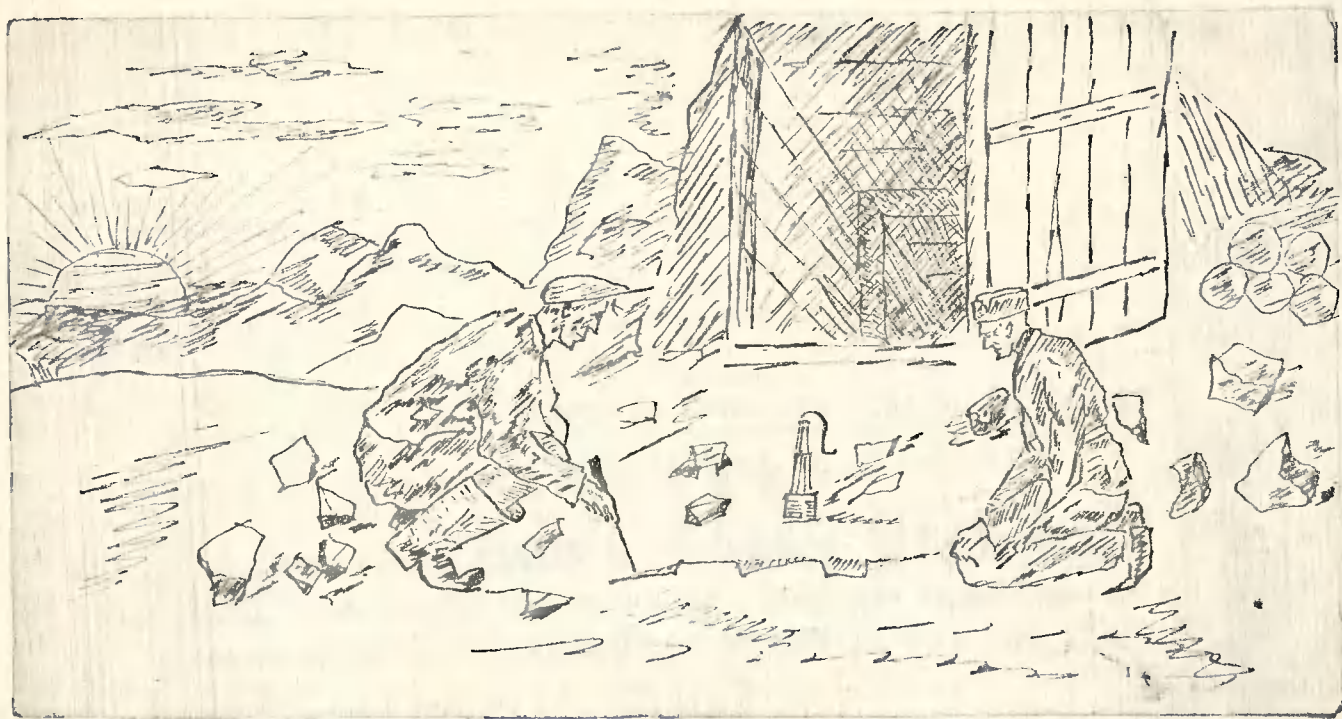
Начальник следственной группы НКВД УССР

ПОЛКОВНИК

(КОЛОСУНИН).

6.06.55 1945 г. № 1565 Гор. Краснодар, Ворошиловгр. обл.

№ 121-500



Курочкаме рлани ртау - на злети

Начальник следственной группы НКВД УССР

ПОЛКОВНИК

(КОЛОСУНИН).

6 окт. 1945 г. № 1565 Гор. Краснодар, Ворошиловгр. обл.

№ 121-500

ВИДОМ НА ЖИТЕЛЬСТВО СЛУЖИТЬ НЕ МОЖЕТ

СПРАВКА

Дана гр. Цвинар Ивану Ивановичу
1911 года рождения в том, что он освобожден из под стражи с
правом выезда к месту постоянного местожительства в гор. Львов
УССР.

Что подписью и приложением печати Краснодарского Районно-
го отделения НКВД Ворошиловградской области удостоверяется.

Начальник следственной группы НКВД УССР
ПОЛКОВНИК *[подпись]* (КОЛОСУНИН).

6 окт. 1945 г. № 1565 Гор. Краснодар, Ворошиловгр. обл.

№ 121-500